



Z Lutczy

Gazeta Parafialna

Nr 330

MARZEC

2025

O co chodzi w Wielkim Poście?

Rytuał, czy potrzeba?

Do okresu Wielkiego Postu, który rozpoczęliśmy, można mieć różne podejście. Dla wielu nic on nie znaczy. Dla wielu jest czasem, który cyklicznie wpisany jest w kalendarz i trzeba go przeżyć. Jednak ani pierwsze, ani drugie podejście nie pozwoli nam zrozumieć w pełni, po co Kościół daje nam okres **czterdziestodniowej pokuty**. A daje nam go dlatego, że go po prostu potrzebujemy. Człowiek potrzebuje przeżyć okres pokuty. Tak jak potrzebuje jeść i pić, by normalnie żyć, tak potrzebuje pokuty i nawrócenia, by wzrastać duchowo.

„Jeśli chcesz znaleźć źródło, musisz iść do góry, pod prąd”.(z „Tryptyku Rzymskiego” Jana Pawła II)

Czterdzieści dni pokuty to propozycja zdecydowanego pójścia „pod prąd” wobec stylu życia, który oferuje nam świat. Zabiegani ludzie wpatrzeni w smartfony, ciągle załatwiający swoje interesy, nie mający czasu na spotkanie i rozmowę, to obraz, który często widzimy na ulicach miast, czy też pod dachami naszych domów. Pójść „pod prąd” to spróbować zwolnić tempo życia, to oderwać wzrok od telefonu i zatrzymać się, by utkwic

wzrok w **Najświętszym Sakramencie**, w krzyżu, w kartach

Pisma Świętego, a także w drugim człowieku. Iść

wielkopostną drogą, to spróbować zmienić tok myślenia z

„Ja jestem najważniejszy na świecie” na „Pamiętaj, że

prochem jesteś i w proch się obrócisz” oraz z „Ja wszystko

wiem najlepiej, zrobię po swojemu” na „Nawracajcie się i

wierzcie w Ewangelię”. Wówczas te słowa, które zostały

wypowiedziane nad nami podczas obrzędu posypania głów

popiołem nie pozostaną pustym rytuałem, ale staną się stylem

chrześcijańskiego życia.



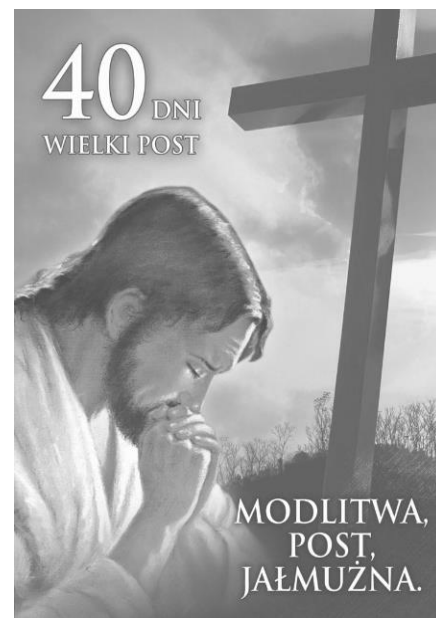
Trzy filary.

W Ewangelii według św. Mateusza, odczytanej w Środę Popielcową, Pan Jezus mówi o trzech filarach okresu pokuty. Są nimi **modlitwa, post i jałmużna**. Ich wspólnym mianownikiem jest to, że nie mogą być robione „na pokaz”. Wówczas byłyby zaprzeczeniem istoty pokuty. Modlitwa, post i jałmużna mają dokonywać się w naszych sercach. Ostatecznie mają nam pomóc zbliżyć się do Boga, spotkać się z nim. A to spotkanie dokonuje się w nas.

Modlitwa – „Rano nie ma czasu, wieczorem jestem zmęczony”. To częsty problem. A gdyby tak codziennie w Wielkim Poście przeczytać kilka wersetów Biblii? A może skorzystać z audiobooka i posłuchać fragmentu Biblii po pracy, zamiast kolejnej debaty w telewizji?

Post – czy chodzi tylko o nie jedzenie mięsa, czy odstawienie słodczy? (przy okazji można zrzucić trochę kilogramów). A może większym wyrzeczeniem byłoby ograniczenie niepotrzebnych rozmów, narzekania, przeklinania? Co będzie trudniejsze dla niektórych: zjeść rybę w piątek, czy ograniczyć Facebooka?

Jałmużna – wystarczy rozejrzeć się wokół siebie i otwiera się mnóstwo możliwości pomagania innym. Może od tego Wielkiego Postu ktoś zdecyduje się na nie tylko doraźną, ale systematyczną pomoc materialną jakiejś organizacji charytatywnej, czy konkretnej osobie?



Wyzwanie.

Człowiek potrzebuje Wielkiego Postu, żeby wprowadzić swoje życie na właściwe tory, na Boże tory. Za czterdzieści dni Triduum Paschalne i Wielkanoc. I nie łudźmy się, że można głęboko przeżyć Wielkanoc, jeśli się zlekceważy Wielki Post. Więc jeśli nie chcemy Wielkanocy sprowadzić jedynie do poświęcenia koszyczków w Wielką Sobotę i naszego zbawienia oprócz jedynie na święconce, ale doświadczyć mocy Chrystusa Zmartwychwstałego.

Nabożeństwa wielkopostne - 2025 roku

Droga Krzyżowa w każdy piątek o godz. 16.30 i 19.00.

Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym w niedzielę o godz. 14.30 - bezpośrednio po nabożeństwie Msza Św.
Serdecznie zapraszamy szczególnie dzieci komunijne i kandydatów do Bierzmowania.

Za udział w nabożeństwie Gorzkich Żali w Wielkim Poście i odprawienie Drogi Krzyżowej można uzyskać odpust zupełny pod zwykłymi warunkami.

PIELGRZYMKA PARAFIALNA Z LUTCZY DO WŁOCH 15 -23 lutego 2025.

Pielgrzymka już za nami. Teraz zostają tylko wspomnienia oraz pamiątki i zdjęcia. I chociaż wyjazd był dość intensywny zapewne przeżycia, duchowe i te turystyczne pozostaną na całe życie. W ciągu co prawda **9 dni** zwiedzania i uczestniczenia w nabożeństwach odwiedziliśmy **4 kraje** zwiedziliśmy miejsca związane z życiem i działalnością Świętych w **10 miejscowościach i przejechaliśmy około 5 000 km.** Myślę że trasa oraz zwiedzanie było w dość szybkim tempie, ale i nie zabrakło czasu na strawę duchową która zapewniał nam ksiądz wikariusz Jacek Hajduk.



Najważniejszym wydarzeniem była pielgrzymka do **Bazyliki Świętego Piotra.** Przeszliśmy przez „**Święte Drzwi**” starając się uzyskać odpust dla bliskich zmarłych. Przy grobie Świętego Piotra odmówiliśmy uroczyste „**wyznanie wiary**”. Następnie zwiedziliśmy samą bazylikę, modliliśmy się przy grobie **Świętego Jana Pawła II**, uczestniczyliśmy w Eucharystii.

Odwiedziliśmy miejsca święte w Kahlenbergu, Asyżu, Cascii, Roccaporenio, Watykanie, Monte Cassino, Monte San Angelo, San Giovanni Rotondo, Lanciano, Padwie i **modliliśmy się przy Świętych:**

Franciszku, Klarze, Carlo, Ricie, Piotrze, Janie Pawle II, Michale Archaniele, Benedykcie i Scholastyce, Ojcu Pio oraz Antonim.

Dla nas Polaków dużym przeżyciem była wizyta na cmentarzu **Monte Cassino**, po złożeniu kwiatów i zniczy w hołdzie poległym był też czas na zadumę i znowu słowa są zbędne a oczy się szklą.

Opisywanie całej pielgrzymki zajęłoby dość sporo miejsca dlatego polecam obejrzenie relacji fotograficznej z naszej podróży w internecie. Wszyscy wrócili do naszej parafii cało i zdrowo z uśmiechem. **W Roku Jubileuszowym 2025** otwarto aż pięć **Drzwi Świętych** które otwierane są raz na **25 lat** warto było się wybrać, a nasza pielgrzymka

była jedyną jak do tej pory do Włoch i Watykanu w historii naszej parafii.

Każdy człowiek potrzebuje takiego czasu w swojej pielgrzymce przez życie i każdemu takich rekolekcji życzymy, jeżeli nie w Rzymie, to gdziekolwiek indziej, ale z taką samą intensywną duchową radością, która towarzyszyła nam pod duchową opieką i przewodnictwem księdza Jacka.



Pielgrzymi Nadziei M.K-SZ